REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 556-62; 585-10; — Telefon administracji 587-66 — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Czwartek, 30 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 270 | Kraków | Rok 57

Węgry domagają się przyjęcia do ONZ

PARYŻ (SAP) — Za pośrednictwem swego posła w Paryżu, rząd węgierski zażądał przyjęcia Węgier do ONZ.

W piśmie do sekretarza ONZ Trygve Lie, rząd węgierski podkreśla, że od chwili podpisania traktatu pokojowego Węgry złożyły szereg dowodów swego odrodzenia, a cały kraj przejęty jest głębokim pragnieniem czynnej współpracy i zbliżenia ze wszystkimi narodami pokojowymi świata.

Brytyjski świat pracy domaga się rozpatrzenia propozycji Wyszyńskiego

LONDYN — Brytyjska Partia Komunistyczna opublikowała oświadczenie, w którym nawołuje ludność brytyjską, aby domagała się od rządu podjęcia rozmów na platformie propozycji złożonej przez wiceministra Wyszyńskiego na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych wielkiej piątki o 1/3.

LONDYN — Brytyjski minister wojny Emanuel SHINWELL wygłosił na zgromadzeniu publicznym przemówienie poświęcone sytuacji międzynarodowej.

Mówca zaznaczył, że rząd brytyjski powinien starannie przestudiować propozycję Wyszyńskiego. Minister Shinwell podkreślił, że panika, która wywołuje się w świecie, jest nieuzasadniona. „Odrzucam stanowczo wszelką myśl, że w obecnej sytuacji międzynarodowej tkwią pierwiastki, które mogą doprowadzić do wojny" — powiedział minister Shinwell. W związku z tym brytyjski minister wojny zaprzeczył pogłoskom, szerzonym w pewnych kołach, jakoby rząd brytyjski zamierzał rozpisać mobilizację. — W końcu swego przemówienia minister Shinwell przypomniał słuchaczom bohaterstwo żołnierzy [illegible] kich [illegible] pod Stalingradu. O [illegible] — zakończył mówca — nie wolno zapominać.

*

Brytyjska [illegible] publiczna przyjęła przemówienie Shinwella z dużym zadowoleniem. Podkreśla się w Londynie, że słowa ministra Shinwella wyrażają życzenia najszerszych mas narodu brytyjskiego.

LONDYN — Na posiedzeniu [illegible] fabiańskiego w Londynie 4 posłowie labourzystowscy wystąpili z ostrą krytyką polityki zagranicznej Bevina.

Poseł Hutchinson oświadczył, że w ostatnich dniach jedyna nadzieja zrodziła się wokół radzieckiej propozycji ograniczenia zbrojeń i wydanie zakazu produkcji broni atomowej. Mówca podkreślił, że żadne z państw suwerennych nie mogłoby nigdy przyjąć planu Barucha kontroli energii atomowej. Wiadomo, że od 1945 roku rząd brytyjski zależny jest całkowicie tak politycznie jak i gospodarczo od USA.

Hutchinson domagał się poddania rewizji obecnych stosunków brytyjsko-amerykańskich oraz rozwoju wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim.

Poseł Platts-Hills stwierdził, że władze brytyjskie prowadzą świadomą kampanię, której celem jest wytworzenie nieprzychylnych nastrojów wśród ludności do Związku Radzieckiego.

Wallace przemawia na Kongresie Słowian

Leon Krzycki [illegible] przewodniczącym Kongresu

CHICAGO. — Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych [illegible] mienia partii postępowej — Henry Wallace, wygłosił przemówienie na zjeździe Słowian amerykańskich.

Przypomniał on, że odbudowa Niemiec zachodnich, przedsięwzięta przez mocarstwa zachodnie, kryje w sobie niebezpieczeństwo odrodzenia militaryzmu niemieckiego i nowego zbrojnego konfliktu.

„Narody słowiańskie — oświadczył Wallace — znają cenę wojny i zapłaciły za nią większymi ofiarami, niż naród a[illegible] Europy Zachodniej.

W Stanach Zjednoczonych pewne koła chcą, aby naród amerykański zapomniał o 6 milionach zabitych Polaków, oraz o stratach Czechów i narodów bałkańskich w ostatniej wojnie.

Precyzując swój program polityczny — Wallace wezwał do:

1) apolitycznego programu pomocy zagranicznej, ze specjalnym uwzględnieniem narodów słowiańskich, jako tych, które najwięcej ucierpiały;

2) poparcia przez Stany Zjednoczone planu demokratycznych zjednoczonych Niemiec w myśl umowy poczdamskiej;

3) gwarancji w ramach ONZ przeciwko odrodzeniu się potęgi niemieckiej;

4) ogłoszenia zakazu produkowania i używania broni atomowej oraz ustanowienie międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej.

Zjazd Słowian amerykańskich wybrał ponownie przewodniczącym [illegible] Słowian [illegible] — Leona Krzyckiego.

Zjazd uchwalił, m. in., rezolucję, wzywającą wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych do pracy na rzecz pokoju, oraz do wyboru Wallace'a na prezydenta USA.

Przedstawiciel Polski przewodniczącym Międzynarodowej Konferencji Bezpieczeństwa Pracy

GENEWA. — W Genewie rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji, poświęconej zagadnieniom bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Konferencja [illegible] Międzynarodowej [illegible] Pracy, celem opracowania międzynarodowego kodeksu bezpieczeństwa pracy. Biorą w niej udział przedstawiciele kilkudziesięciu krajów, [illegible] poza przedstawicielami rządów odnośnych państw, reprezentowane są również związki zawodowe i organizacje przemysłowców.

Na wniosek delegata brytyjskiego, na przewodniczącego konferencji został wybrany jednomyślnie przedstawiciel Polski w radzie administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy — dyr. Henryk Altman.

Pomoc żywnościowa ZSRR dla Czechosłowacji

PRAGA — Jak podaje czeska agencja prasowa CTK, prezydent Gottwald przeprowadził w czasie swego pobytu na Krymie szereg rozmów z czołowymi osobistościami Związku Radzieckiego. Wynikiem tych rozmów jest umowa, na podstawie której ZSRR dostarczy Czechosłowacji w ciągu 1949 roku 25 tysięcy ton mięsa, 25 tysięcy ton tłuszczów, 300 tysięcy ton pszenicy oraz 10 tysięcy ton bawełny.

* WARSZAWA — Z Polski wyjechała do Włoch do firmy Fiat delegacja celem omówienia [illegible] łów dotyczących budowy fabryki samochodów osobowych w Warszawie.

Konferencja wojewódzkiego aktywu PPS

DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 1948 R. O GODZ. 9.30 W SALI DOMU KULTURY W KATOWICACH PRZY UL. FRANCUSKIEJ 12, ODBĘDZIE SIĘ KONFERENCJA WOJEWÓDZKIEGO AKTYWU PPS. PRZY UDZIALE PRZEDSTAWICIELI CKW PPS TOW. TOW. TADEUSZA ĆWIKA I MIN. KONSTANTEGO DĄBROWSKIEGO.

NA KONFERENCJĘ WINNI SIĘ STAWIĆ: CZŁONKOWIE WOJEWÓDZKIEJ RADY PPS WOJ. SĄDU PARTYJNEGO I KOMISJI REWIZYJNEJ, PRZEWODNICZĄCY ORAZ I I II SEKRETARZE KOMITETÓW GRODZKICH, POWIATOWYCH I ZAKŁADOWYCH — WYDZIELONYCH, PRZEWODNICZĄCY POWIATOWYCH I GRODZKICH RAD TERENOWYCH, POSŁOWIE, STAROSTOWIE, PREZYDENCI, ORAZ PRZEWODNICZĄCY RAD NARODOWYCH POWIATOWYCH I MIEJSKICH — [illegible] WYDZIELONYCH. WYMIENIENI WINNI ZAOPATRZYĆ SIĘ W ODPOWIEDNICH KOMITETACH W DELEGACJE.

Sekretarz zw. górników brytyjskich w Pradze

PRAGA. — Generalny sekretarz związku górników angielskich Horner wygłosił w Pradze odczyt na temat obecnej sytuacji gospodarczej w Anglii. Prelegent wskazał na trudności, z jakimi boryka się Wielka Brytania, która coraz bardziej uzależniana jest gospodarczo od Stanów Zjednoczonych. Węgiel, który do niedawna jeszcze był głównym artykułem angielskiego eksportu, musi być obecnie importowany z Ameryki.

Sekretarz Horner oświadczył, że stosunki handlowe z państwami ludowej demokracji, byłyby dla gospodarki brytyjskiej daleko korzystniejsze, aniżeli wszelkiego rodzaju pożyczki z USA lub Kanady, które Anglia może jedynie zwrócić w formie zrzeczenia się swej niezależności.

Min. Kliment o stosunkach gospodarczo-politycznych między Polską a CSR

PRAGA. — Czechosłowacki minister przemysłu Kliment zwiedził podtatrzański ośrodek przemysłowy Świt [illegible] Słowacji, gdzie wygłosił przemówienie na temat sytuacji polityczno-gospodarczej kraju. Mówiąc o stosunkach Czechosłowacji z państwami sąsiednimi, minister Kliment podkreślił szczególnie serdeczne stosunki polityczne i gospodarcze z Polską, które — jego zdaniem — przyczynią się do wspólnego [illegible] obu krajów.

Czechosłowacka ekipa filmowa na Mazurach

OLSZTYN — Ekipa czechosłowacka [illegible] nakręcenia [illegible] go filmu [illegible] rach sfilmowała wielki połów [illegible] na jeziorze Mamry, zorganizowany przez Rybacką Spółdzielnię pracy w Węgorzewie.

Sytuacja w Indonezji

PRAGA — Z informacji, jakie napływają do stolicy Holandii wynika, że walki między rządowymi oddziałami indonezyjskimi, a komunistami w Środkowej i Wschodniej Jawie rozszerzają się.

Prasa podkreśla, że komuniści uzyskali kontrolę nad nowymi okręgami Jawy. Agencja Antara donosi, że „komuniści zajęli na Jawie dalszych 5 miast". Walki wywiązały się w mieście Bondzenegoro.

[illegible] holenderskiej ANP zaciekłe walki [illegible] się w okolicy Walikukun i Ingrambe w odległości 30 km od Madiun.

Agencja podaje również, iż rząd premiera Hatta dokonuje w dalszym ciągu masowych aresztowań wśród członków postępowych organizacji indonezyjskich.

Protest posła ZSRR w Finlandii

HELSINKI (PAP) — Poseł ZSRR w Finlandii — Sawonienkow, złożył u ministra spraw zagranicznych Finlandii — Enkela, protest, w którym zwrócono uwagę ministerstwu spraw zagranicznych Finlandii na wznowienie działalności „Związku strzelców", będącego organizacją militarystyczną, która została na podstawie umowy pokojowej z ZSRR rozwiązana przez władze fińskie. Nota radziecka [illegible], że władze fińskie powezmą odpowiednie kroki w celu likwidacji działalności [illegible] organizacji wojskowej.

Odprawa woj. aktywu ZSCh w Katowicach

KATOWICE — [illegible] w Katowicach [illegible] aktywu Związku Samopomocy Chłopskiej.

W obradach udział wzięło ponad 550 delegatów z całego terenu województwa śląsko-dąbrowskiego. Ponadto przybył z Warszawy delegat Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej Stoliński, sekretarz woj. zarządu Samopomocy Chłopskiej Kowalczyk, wiceprezes Masłowski, przedstawiciele partii politycznych, Ligi Kobiet oraz Związku Młodzieży Polskiej. W popołudniowych obradach uczestniczył wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki.

Tematem obrad było zapoznanie aktywistów terenowych z mającymi nastąpić na wsiach wyborami do zarządów terenowych Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz omawianie obecnych sytuacji i bolączek na wsi.

Na zakończenie kilkugodzinnych obrad uchwalona została rezolucja

Konferencje aktywów wojewódzkich PPS w całym kraju

WARSZAWA — Celem rozprowadzenia i wykonania w terenie uchwał wrześniowego plenum Rady Naczelnej sekretariat generalny CKW PPS zwołuje konferencje aktywów wojewódzkich w następujących terminach:

dnia 30 IX. 48 r. stołeczny komitet — Warszawa referują: tow. Ćwik i Dietrich

1. 10. 48 r. WK — Warszawa — referują tow. Arski i Salcewicz
dnia 2. 10. 48 r. WK Kielce referują tow. Reczek i Wudel
dnia 3. 10. 48 r. WK Olsztyn referują tow. Rybicki i Żukowski
dnia 3. 10. 48 r. WK Białystok referują tow. Wojeński i Salcewicz
dnia 3. 10. 48 r. WK Gdańsk referują tow. Matuszewski i Dietrich
dnia 3. 10. 48 r. WK Wrocław referują tow. Ćwik i Dąbrowski
dnia 4. 10. 48 r. WK Katowice referują tow. Ćwik i Dąbrowski
dnia 6. 10. 48 r. WK Łódź referują tow. Baranowski i Dietrich
dnia 5. 10. 48 r. WK Poznań referują tow. Reczek i Salcewicz
dnia 5. 10. 48 r. WK Lublin referują tow. Matuszewski i Wudel
dnia 5. 10. 48 r. WK Rzeszów referują tow. Rybicki i Machno
dnia 10. 10. 48 r. WK Kraków referują tow. Świątkowski i Rapacki
dnia 7. 10. 48 r. WK Bydgoszcz referują tow. Baranowski i Żukowski
dnia 8. 10. 48 r. WK Szczecin referują tow. Jabłoński i Rapacki.

Przez jednolity front do marksizmu-leninizmu

Przemówienie tow. O. Langego na Radzie Naczelnej PPS

„Obecne posiedzenie Rady Naczelnej — mówił tow. Lange — ma zaś [illegible]. Ma być przeglądem [illegible] działalności naszej partii, przeglądem, którego celem jest wyłuskanie zarówno [illegible] dalszej, jak i bliższej przeszłości tej najbliższej, która się wręcz styka z teraźniejszością, tych elementów, które partia nasza chce wnieść jako wkład swój do przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Jednocześnie jest zadaniem obecnej sesji Rady Naczelnej wyszukanie w naszej partii tych wszystkich błędów, tego wszystkiego zła, które chcemy od siebie odrzucić i którego nie chcemy [illegible] za sobą jako balastu do nowej partii. Chodzi o to, abyśmy weszli do nowej partii z pełnym rynsztunkiem ideologicznym, który uczyni z nas pełnowartościowych członków Zjednoczonej Partii Klasy robotniczej.

[illegible] IDEOLOGICZNA [illegible]

[illegible] dialektycznej, [illegible] grzechów, [illegible] sobie możemy [illegible] jest [illegible].

Zatrzymam się tylko na kilku kwestiach i na kwestii najważniejszej [illegible] interpretacji, jaka [illegible] w pewnych częściach naszej partii, w ogromnej większości, że demokracja ludowa jest „złotym środkiem" czymś pośrednim między rewolucyjną i reformistyczną drogą do socjalizmu. Tow. Matuszewski w związku z tym wymienił nazwisko tow. Hochfelda i słusznie, ale chciałbym powiedzieć, że w różnym stopniu z różnym natężeniem ta postawa była postawą nie tylko tow. Hochfelda, ale postawa — zdaje się, że nie przesadzę — większości kierownictwa partyjnego.

Niewątpliwie w takiej [illegible] formie większość naszego [illegible] dztwa partyjnego podzielała ten pogląd. Chciałbym w związku z tym naświetlić drogę ideologiczną jaką przeszliśmy od dawnej postawy lewicy socjalistycznej, tej przedwojennej, nawet wojennej z RPPS i powojennej, — do pozycji marksistowsko-leninowskiej, którą dziś przyjmujemy jako platformę łączenia się z PPR.

Co różniło dawną postawę lewicy socjalistycznej w różnych jej fazach rozwoju od doktryny marksistowsko-leninowskiej, którą dzisiaj przyjmujemy jako swoją?

Mam wrażenie, że były tutaj dwie zasadnicze różnice. Pierwsza to jest oderwanie myślenia lewicy socjalistycznej nie tylko w Polsce, ale na całym świecie od doświadczeń rewolucji rosyjskiej i od doświadczeń budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, a druga to jest niezrozumienie właściwej roli partii klasy robotniczej w rewolucji społecznej.

„TRZECIA DROGA" BŁĘDEM

Oderwanie od doświadczeń rewolucji rosyjskiej budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim było charakterystyczne dla myślenia większości lewicy socjalistycznej.

Przyjmując, że od Związku Radzieckiego niewiele się można nauczyć a równocześnie odrzucając reformizm — lewica socjalistyczna skłonna była szukać własnej drogi t. zw. „trzeciej drogi".

To był pierwszy z podstawowych błędów dawnej lewicy socjalistycznej.

Drugi błąd, związany zresztą z pierwszym, to niezrozumienie roli partii klasy robotniczej w procesie rewolucji społecznej, zwłaszcza [illegible] partii w budownictwie ustroju [illegible] socjalistycznego. Chcę dodać, [illegible] to uwydatnia się [illegible] uczymy się go na własnej skórze [illegible] budowie socjalizmu na podstawie wyjściowej demokracji ludowej. Niewątpliwie to, żeśmy w PPS doj[illegible] do zrozumienia potrzeby partii nowego typu, jak to dziś nazywamy, jest wynikiem naszych własnych doświadczeń, naszych własnych błędów i naszych własnych niedomagań.

W tej praktyce pozbywamy się różnych iluzji dawnej lewicy socjalistycznej i jej centrystycznych koncepcji. Proces ten mógłby być przyśpieszony, gdybyśmy byli od początku bardziej pojętnymi uczniami i nie [illegible] aż na własnej skórze, na własnych gorzkich doświadczeniach uczyć się nauczymy, ale gdybyśmy lepiej przyjrzeli się doświadczeniom rewolucji rosyjskiej i budownictwa socjalistycznego w ZSRR, wówczas pominęlibyśmy wiele błędów i wiele procesów poszedłby [illegible], [illegible] i szybciej.

PARTIA AWANGARDĄ KLASY ROBOTNICZEJ

Otóż przedwojenna, wojenna, a w innych krajach również dzisiejsza [illegible] lewica socjalistyczna nie rozumie roli partii, jako awangardy klasy robotniczej i przez to pośrednio nie może zrozumieć prawidłowego postawienia zagadnienia przewodniej roli klasy robotniczej w budownictwie socjalistycznego społeczeństwa, [illegible] przodujące zadanie klasy robotniczej musi być wypełnione przez awangardową partię klasy robotniczej.

Zamiast tego lewica socjalistyczna była przesiąknięta teorią żywiołowego rozwoju procesu rewolucyjnego, teorią, która przedstawiała [illegible] był przywódczej i umysł [illegible], on Róża Luxemburg [illegible] wszystkie jej [illegible] z Leninem. Otóż [illegible] Luxemburg, klasa robotnicza sama robi rewolucję społeczną bez przewodnictwa [illegible] partii. Partia jest czymś [illegible], czymś, co klasa robotnicza [illegible] automatycznie poha[illegible].

[illegible]. Wystarczy przyjrzeć się naszej własnej polskiej rzeczywistości, wystarczy przestudiować historię rewolucji rosyjskiej, by [illegible], że w tych sytuacjach partia klasy robotniczej wyprzedza klasę robotniczą. Tak było u nas, gdy PPR i PPS podejmowało wszystkie podstawowe decyzje naszego życia [illegible] jako decyzję awangardową.

INACZEJ JEST W PAŃSTWACH KAPITALISTYCZNYCH

Inaczej jest z partiami socjal-demokratycznymi w krajach kapitalistycznych, gdzie przez parlamentaryzm, udział w rządach, w różnych instytucjach publicznych aparat partii zrasta się z państwem kapitalistycznym. Te partie nie są awangardą, często są one w tyle za klasą robotniczą. Tam klasa robotnicza nieraz żywiołowo wyprzedza partie social - demokratyczne.

To doświadczenie zrodziło teorię żywiołowości u przedstawicieli lewicy socjalistycznej. Taka była geneza teorii żywiołowości u Róży Luxemburg, która widziała, że masa niemieckiej klasy robotniczej jest znacznie dalej zaawans[illegible] jej świadomości klas[illegible] partii socjal-demokratycznej [illegible] wówczas powiedziała, że klasa robotnicza w żywiołowym pochodzie i nacisku robi rewolucję.

WSKAZANIA LENINA.

Stąd się te koncep[illegible] [illegible] właściwego postawienia sprawy znajdujemy już w pismach Marxa i Engelsa, ale w pełni kwestia ta została postawiona dopiero przez Lenina.

Możemy powiedzieć, że Lenin w pewnym sensie odkrył potrzebę awangardowej partii klasy robotniczej dla przeprowadzenia rewolucji społecznej. I dojrzewanie nasze od takich czy innych pozycji leninizmu, to właśnie jest, musi i powinno być dojrzewaniem do pełnego zrozumienia potrzeby i roli awangardowej partii klasy robotniczej.

Póki tego nie zrozumiemy, póty nie będziemy prawdziwymi marksistami - leninistami.

PROCES ROZWOJOWY PPS.

Partia nasza przebywa okres rozwojowy od partii reformistycznej i nacjonalistycznej do partii rewolucyjnej, marksistowsko-leninowskiej. To jest zjawisko w historii rzeczy wyjątkowe.

W partii, która się rozwija od reformizmu do marksizmu - leninizmu ci, którzy temu rozwojowi przewodzą, mimo wszystkich niedociągnięć, na ogół wyprzedzają masę członkowską. Z tym wiązał się w naszej partii proces przechodzenia od starego typu demokracji formalnej — której zresztą nigdy w przedwojennej PPS nie było — do nowego typu partii kierującej się zasadami centralizmu demokratycznego. A proces przyjmowania tych zasad był dodatkowo utrudniony niejednolitością ideologiczną kierownictwa, co musiało się odbijać ujemnie na zespołowości pracy.

To kierownictwo nie zawsze spełniało rolę awangardy, ale powinno ją spełniać i spełnia ją w tym sensie, że proces ewolucyjny, jaki się odbył w naszej partii, doprowadził do celu — do zjednoczenia organicznego ruchu robotniczego.

SENS NOWEJ DEMOKRACJI

Wszyscy którzy bierzemy udział w pracy, wiemy, że robi się to przez wysiłek, przez współdziałanie szerokich mas, przez pracę klasy robotniczej, która jest przodowniczką tego procesu, przez współdziałanie innych warstw ludowych, jak chłopów małorolnych, średniorolnych, inteligencji pracującej, pewnej części drobnomieszczaństwa wychowywanej w tych procesach wykazując im, że to leży w ich interesie. Jest to proces głęboko demokratyczny i żadna awangardowa rola partii klasy robotniczej, żadne przodownictwo klasy robotniczej wśród innych warstw pracujących nie ogranicza czynnego i twórczego udziału mas w tym procesie. To jest prawdziwy sens naszej nowej demokracji.

WYZBYWANIE SIĘ BALASTU

Ale jeżeli taka jest droga do socjalizmu, to naszych celów ukrywać nie możemy. Bo do budowy nowego ustroju wciąga się miliony ludzi. Muszą oni mieć wyraźną i jasną perspektywę, muszą wiedzieć dokąd idą, jaką drogą, jakimi etapami. Trzeba powiedzieć, że rolnictwo będzie uspołecznione (przez spółdzielczość) trzeba im powiedzieć, że od demokracji ludowej przechodzimy do następnego etapu budownictwa socjalistycznego.

Każda partia awangardowa [illegible] chodzi [illegible] wewnętrznych prze[illegible]

Robimy przegląd balastu, tych obciążeń, których musimy się wyzbyć przed dojściem do mety [illegible]

KRYTYKA NIE JEST NARZĘDZIEM ROZGRYWEK PERSONALNYCH

Mówiłem o tym procesie dojrzewania [illegible], który partia nasza [illegible] większym stopniu każdy z nas przechodził. Proces ten jednakże nie jest procesem łatwym i prostym, nie jest procesem prostej ewolucji lecz procesem dialektycznym, w którym ścierają się przeciwieństwa i który jest procesem bolesnym. Dialektyka tego procesu polega na tym, że pewne pozycje pewne linie polityczne, które w danym momencie są prawidłowe, na etapie następnym, późniejszym, okazują się zapóźnione, wsteczne i szkodliwe.

[illegible] samokrytyki jest rewizja [illegible] nie sobie co z tych dawnych pozycji weszło jako wkład trwały do historii, [illegible] było, że tak powiem, wiórami historii, które odpadają na bok w procesie historycznym.

Krytyka i samokrytyka nie jest [illegible] być narzędziem rozgrywek personalnych. Kto tak rozumie samokrytykę ten rzeczywiście nie zrozumiał marksistowskiej dialektyki.

RÓŻNICA, KTÓRA MUSI BYĆ USUNIĘTA

Muszę powiedzieć, że przyglądając się procesowi samokrytyki w PPR i u nas zauważyłem jedną różnicę, którą musimy usunąć. Tam w samokrytyce mówiono „ja", tu w tak zwanej samokrytyce często mówi się „on".

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Samokrytyka nasza nie jest tylko samokrytyką jednostki, jest samokrytyką partii i ruchu i dlatego musi również wykazywać i wymieniać jednostki, te jednostki, które jeszcze nie widzą swoich opóźnień i błędów. Nie w celu porachowania się z nimi, ale w celu ułatwienia im dojrzewania razem z całą partią. Troska takiej krytyki i samokrytyki musi być, żeby tych wiórów, które odpadają na uboczu drogi historii było jak najmniej, żeby jak najwięcej z nas brało szczery i w przyszłości czynny udział w procesie i kierownictwie polskiej rewolucji społecznej.

SAMOKRYTYKA MUSI BYĆ SZCZERA

Samokrytyka musi również być szczera dlatego, że słuszne jest postępowanie tych towarzyszy, którzy mówią: do takich i takich błędów przyznaję się. Do innych natomiast nie i obstają przy swoim stanowisku. Jest to ich prawem, ale jest jeszcze i inne prawo, prawo partii, prawo ruchu, które wobec tych jednostek powiada: dobrze, ale w takim razie do dalszego uczestnictwa — a w żadnym razie do kierowania ruchem — nie nadajesz się.

Samokrytyka bowiem ma nie tylko funkcję eliminowania tych, którzy w tym procesie dorastania i dojrzewania wraz z całą naszą rzeczywistością i z całą naszą rewolucją nie potrafią dotrzymać kroku.

[illegible]

Krytyka i samokrytyka musi jednak iść głębiej. Musimy stwierdzić, czy pozycja ówczesna miała socjalistyczną perspektywę. Być [illegible] perspektywy, nie była więc nigdy socjalistyczną postawą, [illegible] dzisiaj, ale już wówczas. Nawet je[illegible] wy. to postawa zasadnicz[illegible] błędna, była oportunistyczna.

[illegible]

Chcę mówić o jednej sprawie, która ilustruje to zagadnienie mianowicie o sprawie naszej polityki gospodarczej. Wymieniono tutaj kilkakrotnie sprawę polityki gospodarczej naszej partii, zwłaszcza w związku ze sprawą planowania. CUP był w rękach naszej partii. Jego polityka spotkała się z pewnymi zarzutami, których wynikiem była zmiana kierownictwa tego urzędu, zresztą w ramach naszej partii.

Kierownictwo CUP traktowało wówczas system gospodarczy w demokracji ludowej, jako ustrój jak gdyby ostateczny. Byli to zdolni ekonomiści, przekonani planiści, którzy widzieli w polskim modelu gospodarczym coś pośredniego między socjalizmem a kapitalizmem. Mieli [illegible] uspołeczniony, mieli sektor prywatny, sektor spółdzielczy. Potrafili [illegible] trzech [illegible] stworzyliśmy idealny ustrój gospodarczy, który jest lepszy zarówno od socjalizmu, jak i od kapitalizmu — nasz nowy polski wynalazek. Uważali, że należy planować tak, aby te sektory zachowały wzajemną równowagę, tak, żeby każdemu po sprawiedliwości swoje się dostało.

[illegible]

To było, że tak powiem, planowanie przez przekonanych trójsektorowców, uważających ustrój demokracji ludowej za ustrój ostateczny. Na tym — ich zdaniem — rewolucja polska właściwie się zatrzymała. Błąd, oczywiście był ten, że planowanie gospodarcze było robione w całkowitym oderwaniu od podłoża społecznego, od klasowej struktury naszego społeczeństwa. (Pewne błędy techniczne zacierały także tą klasową problematykę).

Dziś wiemy wszyscy, każdy członek naszej partii wie, że planowanie gospodarcze w demokracji ludowej musi być instrumentem budownictwa ustroju socjalistycznego, a w procesie tego budownictwa również musi być instrumentem walki klasowej.

To jest ten przełom, jaki się dokonał w koncepcji planowania gospodarczego, dokonał się naprzód w PPR — myśmy się mocno zapóźnili. Dlaczego? Częściowo dlatego, że ludzie, którzy się tym zajmowali, nie mieli marksistowskiego wykształcenia. Mogli to być bardzo dobrzy technicy ekonomiczni, ale nie myśleli marksistowskimi kategoriami. Ale jak mogliśmy, partia i kierownictwo partii dopuścić do tych błędów. Całe nasze kierownictwo partyjne jest za to współodpowiedzialne.

BŁĄD ORGANIZACYJNY

Zasadniczym błędem naszej struktury partyjnej było wówczas to, że robiono politykę ekonomiczną w odrębnych ośrodkach dyspozycyjnych. Nie było dostatecznej łączności między ośrodkiem dyspozycji politycznej, a ośrodkiem dyspozycji gospodarczej. Stąd problemy ekonomiczne najczęściej traktowano jako problemy techniczne (co będzie z cenami zboża, ile wyprodukujemy węgla, co będzie z wyścigiem pracy itd), kierownictwo polityczne partii za mało się interesowało stroną ekonomiczną. Mam wrażenie, że to było jedno z głównych źródeł naszych błędów w tej dziedzinie.

Mówiłem przypadkowo o tym problemie planowania dlatego, żeby [illegible]

(Dokończenie na str. 3)

Henryk Jabłoński

Nie wolno zmarnować dorobku historyków-marksistów

W dniach 19 — 22 września br. odbył się we Wrocławiu VII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, przy udziale gości zagranicznych z ZSRR, Czechosłowacji i Francji. Doniosłość tego faktu wobec zapowiedzianej przez najwyższe czynniki w Państwie ofensywy kulturalnej — jest najzupełniej oczywista. Ofensywa ta bowiem w najwcześniejszym swym okresie objąć musi teren nauk humanistycznych, a historji przede wszystkim. Na tym właśnie odcinku zdobyć ona musi najszybciej kluczowe pozycje. Historia była, jest i będzie zawsze jednym z fundamentów wychowania społecznego i nie docenia tego nie może nie tylko zawodowy pedagog, ale w równym stopniu polityk i społecznik.

Wypełnianie luki

Pod tym kątem widzenia patrząc na VII Zjazd Historyków stwierdzić trzeba, że mimo wielkich strat personalnych szeregi zainteresowanych historyków polskich jest nadal — jak i przed wojną — ... luki w kadrze ludzkiej powoli się zapełniają, a w młodym pokoleniu historyków ludzie tacy, jak Gerard Labuda, Witold Kula czy Aleksander Gieysztor znależli się, mimo swego wieku, w czołówce uczonych polskich i znaleźliby się w niej przy przedwojennym stanie zespołu historyków polskich.

Braki w syntezie

To są niewątpliwie plusy, których odnotowanie jest obowiązkiem każdego obserwatora naszego ruchu historycznego, byłyby one jednak absolutnie niewystarczające do optymistycznej oceny Zjazdu. Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, że swą wysoką klasę zawdzięczała ostatnio polska nauka historyczna dobrze rozwiniętej heurystyce (nauce o materiałach historycznych, ich rozmieszczeniu, sposobach ich wyszukiwania i zbierania), oraz niejednokrotnie do precyzji posuniętej krytyce zewnętrznej, erudycyjnej, materiału źródłowego.

Nie zawsze na tym poziomie stała wewnętrzna krytyka przekazu historycznego; poważne braki polskiej historjografii wychodziły na jaw, gdy chodziło o syntetyczne opracowanie zebranego materiału, gdy przystępowano — używając słów Handelsmana — do „ścisłego grupowania faktów w celu konstruowania formuł opisowych, pozwalających na odtworzenie przeszłości (tj. rzeczywistości minionej) dla umożliwienia jej zrozumienia".

Zapoznanie ruchu robotniczego

Gorzej jeszcze było z tematyką badań historycznych w Polsce. Historja społeczna, a dzieje klasy robotniczej w szczególności, były przedmiotem zainteresowań ludzi stojących raczej poza gronem zawodowych historyków, a już całkowicie poza gronem historyków uniwersyteckich. Najwybitniejszy przedwojenny historyk ruchu robotniczego w Polsce, dr A. Próchnik nie mógł nawet zdobyć habilitacji, uznawano bowiem problematykę, jaką się zajmował za niegodną wielkiej uniwersyteckiej nauki.

Nowe spojrzenie na dzieje

I pod tym względem było na VII Zjeździe Historyków lepiej. Na potrzebę nowego spojrzenia na dzieje, na konieczność zwycięstwa metody materializmu historycznego zwrócił już w swym wstępnym przemówieniu uwagę min. Oświaty, tow. dr. Skrzeszewski. Publiczne stwierdzenie, że „marksizm w Polsce jest ideologią przodujących sił naszego ludowego państwa i naszej przyszłości — Polski Socjalistycznej" miało swoją wielką wymowę na tym właśnie zjeździe. Z tego też wynikały następne stwierdzenia ministra, że potrzebna jest nam marksistowska szkoła historyczna i że „będzie ona otoczona szczególną i troskliwą opieką państwa".

„Weksel" marksistów

Był to ważny weksel podpisany w imieniu Rządu wobec nauki historycznej w Polsce. Drugi podpisali tego samego dnia uczestniczący w zjeździe historycy marksiści. W dniu 19 września br. odbyło się bowiem pierwsze zebranie historyków, należących do obu partii robotniczych i bezpartyjnych, stosujących w swych badaniach metodę materializmu historycznego. Wzięło w nim udział 6 profesorów uczelni akademickich, kilku docentów, wielu znanych już ze swej pracy naukowej historyków młodego pokolenia. Przedyskutowali oni sprawę ściślejszej współpracy między sobą i omówili zadania stojące przed nimi już na zjeździe.

W rezultacie we wszystkich sekcjach Zjazdu zaznaczył się udział historyków marksistów, szczególnie tam gdzie chodziło o problemy metodyczne oraz historji ruchu robotniczego i dziejów najnowszych. Był to bowiem pierwszy Zjazd Historyków, na którym ten dział naszej historii znalazł szerokie omówienie.

Sukcesy na zjeździe

Z naciskiem trzeba podkreślić sukces, jaki grupa marksistowska odniosła w dyskusji nad wystąpieniami wyraźnie wrogimi marksizmowi, przy czym znaleziono życzliwy oddźwięk wśród uczciwych historyków, dotychczas nie poczuwających się do żadnego związku z marksizmem, czy nie znających go nawet bliżej. Zgłoszono wreszcie w imieniu grupy dwie rezolucje, przyjęte przychylnie przez ogół historyków: jedną solidaryzującą się z uchwałami Kongresu Intelektualistów, a drugą w sprawie planowania nauki historycznej w Polsce.

Nie ma potrzeby taić, że nie wszystkie wystąpienia marksistów były na należytym poziomie, że i między historykami marksistami ujawniały się różnice, że wreszcie poza historią najnowszą i metodologią bardzo niewielu historyków z tej grupy wykazuje należyte przygotowanie erudycyjne.

Samokrytyka

Zdawali sobie sprawę z tych braków polscy historycy marksiści, gdy wieczorem, dnia 21 września zebrali się ponownie, by poddać krytycznej ocenie swoją pracę na Zjeździe i swój dorobek, by wytyczyć wreszcie plany na przyszłość. Postanowiono poszerzyć i pogłębić nawiązany na Zjeździe kontakt z historykami radzieckimi, oraz marksistowskim ruchem historycznym na Zachodzie.

Postawa już nie wystarcza

Komitet wziął na siebie zadanie niezwykle trudne, którego nie potrafi wykonać bez wydatnej pomocy władz państwowych i partii robotniczych. Muszą sobie z tego zdawać dobrze sprawę wszystkie wymienione tu czynniki. Bowiem bez dużej, wytężonej pracy, dorobek wystąpienia grupy marksistowskiej na VII Zjeździe Historyków może być nie tylko zmarnowany, ale ten dzisiejszy dorobek obrócić się może przeciw samym marksistom.

Na dzisiejszym etapie wystarczyła postawa deklaratywna, wystarczało podkreślenie pozytywnej roli marksizmu jako metody, wystarczała krytyczna postawa wobec pracy nie marksistów. Na przyszły Zjazd taka postawa już nie wystarczy. Trzeba przyjść z konkretnymi wynikami pracy marksistowskiej i to dotyczącymi całokształtu naszych dziejów.

Przy pomocy Państwa, pod opieką i kierownictwem Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, polscy historycy marksiści zadanie to do VIII Zjazdu Historyków muszą wykonać.

Oczekuje tego od nich [illegible] wszystkich, którym droga jest historja naszego Narodu.

Przez jednolity front do marksizmu-leninizmu

(Dokończenie ze str. 2)

niego wyciągnąć naukę na przyszłość.

Nasza partia obecnie w zakresie składu personalnego kierownictwa od góry do dołu, przeszła i przechodzi przez te procesy. Jest to konieczne i potrzebne, bo to jest część procesu naszego dojrzewania i przekształcania się wraz z warunkami zewnętrznymi, które przekształcamy. To jest część dialektyki rewolucji społecznej.

OSOBISTY UDZIAŁ CZŁONKÓW PARTII W PROCESIE SAMOKRYTYKI

Dochodzimy znów do sprawy samokrytyki, krytycznego przeglądu naszej przeszłości. Przegląd, który tutaj robimy, będziemy kontynuować. Każdy z nas osobiście musi to zrobić, bo to jest jeden z tych procesów, w których partia, członkowie, kierownictwo, każdy z nas osobiście, podciąga się do tych przemian w rzeczywistości, które my jako awangarda klasy robotniczej tworzyliśmy i które z natury także nas tworzą. Chodzi o to, by jak największa liczba spośród nas w tym procesie potrafiła wziąć twórczy udział i iść za tym wielkim prądem polskiej rewolucji społecznej — do urzeczywistnienia socjalistycznego ustroju.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Słowackiej Partii Komunistycznej

BRATYSŁAWA — Zakończyły się tu dwudniowe obrady komitetu centralnego słowackiej partii komunistycznej, w czasie których omówiono, m. in., zbliżające się zjednoczenie z czeską partią komunistyczną.

Przewodniczący partii — wicepremier Siroky, stwierdził, że komitet centralny partii jednomyślnie przyjął zapowiedź utworzenia jednolitej komunistycznej partii czechosłowackiej, będącej pod jednym przewodnictwem. Jedność ta jest nie tylko wynikiem obecnej sytuacji, lecz wypływa z woli wspólnej organizacyjnej realizacji stojących przed partią komunistyczną zadań, oraz zgodnego marszu ku socjalizmowi.

Adolf drugi...
„straszy" ZSRR swym gniewem

Przemówienie Bevina w ONZ towarzyszące „skardze" trzech mocarstw zachodnich w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Berlina jest, jak się wydaje, szczytowym punktem kariery tego polityka. Entuzjazm z jakim przyjęła jego przemówienie brytyjska prasa reakcyjna jest miarą drogi przebytej przez tego byłego działacza związku zawodowego w służbie kapitalistycznych podżegaczy wojennych.

Cóż wywołało takie głośne zachwyty i mlaskanie zadowolenia u reakcyjnych wielbicieli pana Bevina? Oto wystąpił on w roli „pogromcy" ZSRR jako źródła „niebezpieczeństwa" wojny światowej.

Znamy świetnie tekst tej roli. Grał ją przed panem Bevinem niejaki... Hitler. On również oskarżał Związek Radziecki o wszelkie najokropniejsze „zamiary" wymierzone przeciwko Niemcom i światu. On również „zrzucał winę" za to co się stanie na ZSRR, on również „straszył" Związek Radziecki swym gniewem. Więcej — on w roku 1944 ogłosił, że „Związek Radziecki nie istnieje..."

Doprawdy, pan Bevin mógł sobie przemyśleć rolę Hitlera do jego „płomiennego" końca w podziemiach kancelarii III Rzeszy, zanim zdecydował się wystąpić w niej publicznie.

Do czego sprowadzają się „argumenty" oracji pana Bevina? Schemat jest bardzo prosty. Pominął on milczeniem wszystkie prowokowania wojenne Anglosasów, minął wszystkie akty agresji, dokonywane przez Brytyjczyków i Amerykanów w różnych punktach globu ziemskiego, pominął wszelkie wykręty i intrygi, zmierzające do zerwania współpracy międzynarodowej, pominął fakty świadczące o odbudowie potencjału wojennego Niemiec i dążenia Anglosasów do zgalwanizowania niedobitków hitleryzmu niemieckiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Następnie Bevin wystąpił z zarzutem, że Związek Radziecki jakoby odmawia „ujawnienia" swych sił zbrojnych. Zarzut oczywiście śmieszny wobec propozycji wiceministra Wyszyńskiego, aby pod kontrolą międzynarodową dokonać redukcji o 1/3 sił zbrojnych wszystkich pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Oczywiście pan Bevin pragnie innej „kontroli" — po prostu chciał by kontrolować Związek Radziecki, ale jednocześnie chce, aby Stany Zjednoczone i W. Brytania pozostały poza kontrolą. Oczywiście takie pragnienia pana Bevina i jego „szefów" z Wall Street są niemożliwe do zrealizowania.

P. Bevin domaga się zaniechania myśli iż „współpraca między ustrojem socjalistycznym i kapitalistycznym jest niemożliwa."

Oczywiście pan Bevin wie doskonale, że to właśnie generalissimus Stalin kilkakrotnie podkreślał w wywiadach prasowych, że uważa współpracę międzynarodową między różnymi ustrojami za możliwą, ale to nie przeszkadza panu Bevinowi świadomie kłamać, bo tak wypada z przyjętej przez niego roli Adolfa Hitlera, którego nawet rodacy nazwali „ojcem kłamstwa".

„Kłamstwem świat przejdziesz, ale nie wrócisz..." — powiada przysłowie ludowe. Pan Bevin zaszedł daleko — na stanowisko okłaskiwanego przez wszystkich podżegaczy reakcyjnych ministra „robotniczego" rządu W. Brytanii. Ale w jego drodze powrotnej nie będzie już oklasków, albowiem według zasad rasistowskich [illegible] gdy „murzyn zrobi swoje, murzyn może odejść". (J. W.)

Powrót do przedwojennych gatunków mąki i pieczywa
Nowe ceny od 1 października br.

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustaliło już maksymalne ceny hurtowe i detaliczne nowych gatunków mąki i artykułów mącznych, jakie obowiązywać będą od 1 października 1948 r.

Maksymalna cena detaliczna mąki pszennej 97 procentowej wynosić będzie w Warszawie 53 zł za 1 kg., mąki pszennej 72 procentowej — 66 zł, mąki 50 proc. — 77 zł., mąki żytniej 97 proc. — 35 zł za 1 kg., 82 proc. — 38 zł., i 65 proc. — [illegible]

Ceny obowiązujące w innych województwach różnią się nieznacznie od cen warszawskich, jednakże nie więcej, niż o 3 zł na 1 kg.

Ustalona została również cena chleba. Od 1 października chleb żytni 97 proc. może kosztować w Warszawie najwyżej 34 zł za 1 kg., 82 proc. — 36 zł, 65 proc. — 47 zł, chleb pszenny 97 proc. — 52 zł, bułki 72 proc. o wadze 30 gr. — 4.5 zł, bułki 50 proc. o wadze 30 gr — 5 zł i bułki 50 proc. wagi 400 gr — 33 zł.

Jak wiadomo, dotychczas istniała mąka żytnia 80 procentowa, której cena maksymalna, obowiązująca w Warszawie w dniu 15 września br., wynosiła 36 zł za 1 kg., a pszenna 70 procentowa, która kosztowała 63 zł. Nowe gatunki pieczywa i mąki o zniżonym procencie przemiału oznaczają powrót do standartów przedwojennych.

DZIĘKI NADWYŻKOM

Umożliwione to zostało dzięki uzyskanym w tym roku nadwyżkom zboża. Obliczono np., że jedno tylko woj. poznańskie, po zaspokojeniu potrzeb własnych, będzie mogło rzucić na rynek około 1 miliona ton zboża. Należy przypuszczać, że pomyślna sytuacja na rynku zbożowym, która umożliwiła obniżenie norm przemiałowych, spowoduje również w niedalekiej przyszłości likwidację zaopatrzenia kartkowego.

Wprowadzenie na rynek lepszych gatunków pieczywa i mąki jest jednym z objawów realizacji podstawowego założenia 3-letniego planu gospodarczego, po wypełnieniu którego mamy osiągnąć wyższą stopę życiową, niż w r. 1938.

WIĘCEJ PASZY

Wreszcie obniżenie norm przemiałowych zlikwiduje dotychczasowy brak pasz. Będziemy posiadali znacznie większą ilość otrąb, i to otrąb pełnowartościowych o wysokim procencie białka, które spowodują podwyższenie poziomu gospodarki hodowlanej, a w przyszłości przyczynią się do spadku cen [illegible]

Poseł Iranu u premiera tow. Cyrankiewicza

WARSZAWA. — 30 bm. premierowi tow. Józefowi Cyrankiewiczowi złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu p. Fazlollach Nabil.

Po wizycie u Premiera poseł Iranu złożył również wizytę podsekretarzowi stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakubowi Bermanowi.

P. Fazlollach Nabil, ur. w 1896 r. jest dyplomatą zawodowym.

Kto zawinił?

Sensacyjny proces lekarza przed sądem krakowskim

KRAKÓW (s) — W najbliższych dniach rozpoczyna się w Krakowie przed Sądem Okręgowym niecodzienna sprawa o posmaku podobnym do słynnego procesu lekarzy krakowskich.

Ok. wiosną br. w klinice ginekologicznej i położniczej przy UJ miały być operowane jedna po drugiej — pacjentka chora na rakа, ob. Janusz [illegible] i cierpiąca na włókniak, ob. Duszowa.

Operację miał przeprowadzić dr Stanisław Nowak, jeden ze znanych na terenie krakowskim ginekologów. Pielęgniarka Maria Duszyńska, po przygotowaniu sali do operacji w chwili, kiedy lekarze znajdowali się już w maskach, wprowadziła pacjentkę Duszową, aczkolwiek powinna była uprzątać, iż pierwsza ma być operowana Januszowa, chora na raka.

Operujący lekarz, dr Nowak, ze swojej strony nie sprawdził nazwiska pacjentki, ani nie zapytał [illegible] rodzaj choroby i wkrótce rozpoczął zabieg operacyjny, wycinając chorej części rodne. Dopiero pod koniec operacji zorientował się, że kolejność chorych została zamieniona.

Niestety było już za późno i ob. Duszowa, kobieta młoda i w pełni sił została pozbawiona możliwości zostania kiedykolwiek matką.

Rozpacz chorej, której miano przeprowadzić zaledwie nieznaczny zabieg, była nie do opisania.

Dr Nowak stanie pod zarzutem nieumyślnego spowodowania bezpłodności u pacjentki.

Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie zarówno wśród sfer prawniczych jak i lekarskich.

Mięso dla ośrodków przemysłowych będzie w dostatecznych ilościach

WARSZAWA — W Warszawie odbyła się odprawa kierowników oddziałów i okręgów rewizyjnych Oddziałów Państwowej Centrali Mięsnej, poświęcona omówieniu sytuacji na rynku.

Wiceminister Olewiński zaznaczył, że Min. Przemysłu i Handlu uważa za bezwarunkowo konieczne dostarczenie dostatecznej ilości mięsa dla ośrodków przemysłowych Łodzi, Śląska i Wybrzeża. Dostawy te należą do obowiązków CM, ponieważ w tym celu zostało ono powołane.

Kierownicy oddziałów — mówił dalej wiceminister — muszą się orientować dokładnie w sytuacji rynku na swoim terenie. Prowadząc politykę rynku, mają do dyspozycji funkcji wykonawcze władze administracyjne i milicję. Nie wolno kierownikom oddziałów dopuścić do tego, aby na ich terenie grasowało nielegalne kupiectwo.

Tak musimy zorganizować nasz aparat, abyśmy mogli w IV kwartale całkowicie opanować rynek i znieść reglamentację.

Plewy przez sito

Echo

Gdy [illegible] felieton, da[illegible] słowo, że [illegible] złego nie miałem na myśli. Tyle tylko, żeby poszukano masełka, które diabli wiedzą gdzie się ukryło.

No napisałem, redaktor [illegible] drukowania wydrukowała. Każdy jednym słowem zrobił co do [illegible] [illegible].

Ale gdy na drugi dzień [illegible] sytuacji [illegible] całkiem nieprzyjemna. [illegible] wszystko [illegible] nięczone, [illegible] o [illegible] redaktor [illegible] dyżyrna. Głowa [illegible], [illegible] jak piątek [illegible] i w [illegible] wygląda jakby [illegible] chwilę do [illegible] zamierał.

— [illegible] obywatelu K. T. W., z tym masłem — powiada — Do końca życia [illegible] maślanym produkcie słyszeć nie mam życzenia.

— Cóż to — pytam — z jakiego powodu ta prostracja i ogólny upadek sił żywotnych?

— Ach — tłumaczy — pojęcia nie macie co tu się działo — Różni tacy od świtu telefony redakcyjne urywali. Po kolei od ostatnich słów wymyślać każdy ma życzenie. Że, mianowicie, masła nikt nie schował i szukać nie ma najmniejszej potrzeby. Felieton [illegible] od „wyolbrzymiania" i innych obraźliwych określeń wyzywają.

[illegible] myśli sobie [illegible] którym nożyce [illegible] uderzać [illegible] wygodnie. Hałasu tylko człowiek niepotrzebnie narobi.

Ale byli tacy co nie [illegible] li i felieton za dobrą monetę przyjęli. I [illegible] zdziwili.

I patrzcie co za cuda takie się dzieją. Masła nikt nie schował, a przecież jak zajrzano po różnych kątach, tyle go znaleziono, że dla kilkuset szarych obywateli wystarczyło.

I po kiego [illegible] było wywracać telefony?

Felieton [illegible] i na śmietniku znalazł go [illegible]

K. T. W.

Tak mówi górnik - repatriant z Francji:

Tworzymy nowe wartości

umacniając nasz stan posiadania na Z. O.

WAŁBRZYCH (s) W Wałbrzychu w sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania własności domów 14 górnikom, zajmującym osiedle na przedmieściu Wałbrzycha tzw. Poniatowie.

Są to górnicy, którzy powrócili do Polski z Francji w pierwszych transportach repatriacyjnych.

Komisja Osadnictwa Narodowego, działająca przy Zarządzie Miejskim w Wałbrzychu przyznała domy na własność za kwotę od 90 do [illegible] tysięcy złotych, wpłacanych ratami w ciągu piętnastu lat.

Obecny na uroczystości przedstawiciel Zarządu Głównego CZPG [illegible] tow. Marian Czerwiński w swym przemówieniu uwypuklił [illegible] czynania władz rządowych, mających na celu podniesienie bytu robotników i ich warunków mieszkaniowych.

Tow. Czerwiński stwierdził jednocześnie, że w wyniku starań Zarządu Głównego CZPG znaczne kwoty przeznaczone zostały przez prz[illegible] niezależnie od przyznanych przez Rząd sum na remont mieszkań [illegible] ny zostanie jeszcze w bieżącym roku.

W imieniu górników, którzy otrzymali nadanie własności domków przemówił [illegible] — [illegible] z kopalni „Mały Kamień" tow. [illegible]

Powiedział on m. in. — „akty nadania własności domków, [illegible] otrzymaliśmy z rąk przedstawiciela Państwa, [illegible] pracy górnika i robotnika. Nie wierząc bowiem podszeptom i wrogiej propagandzie wróciliśmy do Ojczyzny. To znowu starano się nam za pomocą szeptanej propagandy wyrwać z rąk młotek górniczy, twierdząc, że nikt się nami nie zajmuje. Mimo tych podszeptów stanęliśmy twardo na Ziemiach Odzyskanych, pracując wytrwale, tworząc wysiłkiem rąk naszych nowe wartości, którym na imię — praca.

Bo tylko te wartości są trwałe. Z pracy rąk [illegible] której nie złamią zakusy imperialistów anglosaskich. Otrzymując z rąk Państwa domy na własność jesteśmy jeszcze silniej związani się z Ziemiami Odzyskanymi, stając się ich prawnymi właścicielami. Rząd [illegible] [illegible], bo widzi nasz wysiłek. Postaramy bowiem stanąć do pracy dzielnej i wysiłków tych nie zapomnimy, że [illegible] „Ojczyzna".

W uroczystym wręczeniu aktów własności górnikom wałbrzyskim wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Głównego, górnicy przodownicy, którzy od szeregu dni bawią w Wałbrzychu, przeprowadzając na kopalniach konferencje z załogami w sprawie podniesienia wydajności pracy i osiągnięcia lepszych wydobyć.

Miesiąc wymiany kulturalnej

polsko-radzieckiej w audycjach radiowych

KRAKÓW (mł) — W ramach miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej radio weźmie czynny udział w akcji umacniania więzów przyjaźni, łączących obydwa bratnie narody.

W cyklu pogadanek [illegible] w [illegible] omówione będą zagadnienia historii, rozwoju i życia Związku Radzieckiego. W audycjach tych wiele uwagi poświęcone będzie formowaniu się świadomości klasy robotniczej w Rosji XIX wieku, dziejom walk rewolucyjnych klasy robotniczej Rosji carskiej oraz Wielkiej Rewolucji Październikowej i jej związku z odzyskaniem niepodległości Polski.

W audycjach tych również szczegółowo zostanie potraktowane podstawowe zagadnienie wsi, któremu Związek Radziecki poświęca wiele uwagi. Słuchacze powyższych audycji zapoznają się z ustrojem wsi radzieckiej, działalnością jej instytucji oświatowych i kulturalnych, [illegible] rol[illegible].

Pogadanka o „Konstytucji Stalinowskiej" przedstawi istotę ustroju socjalistycznego. Inne pogadanki z cyklu „Przodownik pracy wykładowca" zapoznają radiosłuchaczy z życiem, pracą i osiągnięciami robotników radzieckich.

[illegible] część muzyczna i słuchowiskowa, związana z miesiącem wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej.

Polski węgiel jest tańszy i lepszy

stwierdza prasa francuska

Tygodnik „Le Peuple" omawia w obszernym artykule znaczenie węgla polskiego dla odbudowy Europy i pisze m. in.:

„Jest rzeczą [illegible], żeby Francja zaopatrywała się w węgiel w Polsce, niż w Stanach Zjednoczonych, zarówno ze względu na niższe koszty przewozu, jak i na wyższą jakość węgla polskiego".

Tygodnik [illegible], że [illegible] wzrost wydobycia węgla uczynił z Polski [illegible] [illegible] we Francji i [illegible] żliwości [illegible] polskich [illegible] Zagłębie Ruhry.

Fotografie pijaków

będą wystawiane na widok publiczny

GDAŃSK — Prasa Wybrzeża od dziennie wykazuje w kronice policyjnej po kilkanaście nazwisk osób zatrzymanych przez MO w stanie nietrzeźwym, przeważnie za wywoływanie awantur. Zarówno w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie bardzo często pojawiają się nazwiska kobiet i oczywiście marynarzy obcych.

Jako [illegible] środek, przewidziane jest wystawienie na widok publiczny w uczęszczanych miejscach fotografii alkoholików.

Pół miliona pracowników w programie wczasów na r. 1949

Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ przewiduje, że w roku 1949 wypocznie na wczasach pół miliona pracowników, czyli 16 proc. ogółu zorganizowanych w związkach zawodowych. Z tego na sezon letni, od czerwca do września, przypada po 78 tys. wczasowiczów miesięcznie, a w listopadzie, grudniu i marcu od 10 do 20 tys. Zwiększona zostanie także do 40 tys. ilość [illegible] wczasowiczów, korzystających z leczenia profilaktycznego w ramach wczasów.

6 razy w tygodniu

poczta dla wsi - w roku 1955

We Wrocławiu odbył się zjazd dyrektorów Okręgów Poczt i Telegrafów, oraz jednostek centralnych Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów. Nowy kierunek polityki organizacyjnej i gospodarczej w Przedsiębiorstwie omówił min. tow. W. Szymanowski. Pierwszym zadaniem instytucji pocztowej — jak stwierdził — ma [illegible] największe usprawnienie usług służby łączności [illegible].

Konieczne jest [illegible] wyposażenie każdej gminy i każdej większej gromady [illegible] działania, oraz [illegible] miastach.

W 1955 roku jedna placówka powinna wypaść na 2.630 mieszkańców i 32 km kw. powierzchni kraju.

Następnymi postulatami są: zwiększenie ruchu pocztowego na wsi przez wprowadzenie 6-razowego w tygodniu doręczania przesyłek i czasopism, polepszenie szybkości i jakości usług przez wydatne skrócenie czasu przebiegu przesyłek pocztowych, zmniejszenie przeciętnego czasu oczekiwania na rozmowę międzymiastową ze 140 min. (1949) do 15 m., zmniejszenie przeciętnego czasu doręczania telegramu do półtorej godziny (1955).

W dalszym ciągu zjazd [illegible] referaty o współzawodnictwie [illegible].

Kto miał prawo do rent radzieckich

ten otrzyma świadczenia z ZUS

[illegible], którym [illegible] we przyznały renty emerytalne lub wypadkowe z tytułu ubezpieczenia, wynikającego z zatrudnienia poza obszarem Polski w granicach z sierpnia 1939 r., otrzymują od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia zastępcze w wysokości rent, wypłacanych w polskim [illegible].

Wypłaty te zostają rozciągnięte również na osoby, które — spełniając wszystkie warunki, wymagane do przyznania rent przez ubezpieczenia radzieckie — nie otrzymały dekretu, stwierdzającego ich uprawnienie do pobierania renty.

Obywatele polscy, którzy byli zatrudnieni podczas ostatniej wojny na obszarach Związku Radzieckiego, okupowanych przejściowo przez Niemców, lub ulegli tam w [illegible] wypadkowi [illegible] otrzymują również przysługujące im renty.

WARSZAWA wzywa

Polskie szprychy i łańcuchy do holenderskich rowerów

Statek holenderski „Oerken", który odszedł z Gdyni do Amsterdamu, zabrał 255 ton drobnicy, w tym [illegible] w ilości [illegible], porcelany, naczyń emaliowanych, oraz konserw. „Oerken" zabrał również sporą ilość łańcuchów rowerowych i szprych polskiej produkcji.

Rower jest — jak wiadomo — najpopularniejszym środkiem lokomocji w Holandii. Jednak przemysł holenderski nie może jeszcze podołać olbrzymim zamówieniom i dlatego korzysta ze współpracy przemysłu polskiego.

Chór partyzantów z Częstochowy

najlepszym zespołem w Europie

Pierwsze miejsce na Międzynarodowym Konkursie Chórów Robotniczych w Budapeszcie zdobył zespół polski z Częstochowy „Pochodnia".

Konkurencja była [illegible], gdyż w konkursie brało udział [illegible] chórów, z czego 9 zagranicznych. Zespół polski wykonał następujące utwory: „Villanella alla Napolitana" Donatego, „Dwie dole" Lachmana i „Jak szumi Bałtyk" B. Wallek — Walewskiego. Publiczność przyjęła występ chóru polskiego bardzo serdecznie, nagradzając go długotrwałymi oklaskami.

Chór „Pochodnia" powstał w roku 1930 w Częstochowie jako chór Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej. Charakter robotniczy zespołu utrzymywał się przez cały czas. W okresie [illegible] chóru w olbrzymiej większości walczyli czynnie w partyzantce z hitlerowcami.

Huśtawka na słońcu

Huśtawka cen

Poruszaliśmy już niejednokrotnie sprawę drogich biletów wstępu na mecze piłki nożnej. Niestety w sprawie tej zamiast miałoby być lepiej jest coraz gorzej.

Ceny biletów wstępu na mecze nie są ustalone i co tydzień wyczyniają się jakieś dziwne łamańce, wyskakując nagle i niespodziewanie lub równie niespodziewanie opadając. Cena np. trybuny bocznej wahała się na ogół w granicach od 210—270 zł. Aż tu nagle na mecz Ruch—Wisła zażądano... 350 zł Dlaczego? Bo gospodarz boiska T. S. Wisła uważał widocznie drużynę „Ruchu" za bardziej atrakcyjną od innych i usiłował w ten sposób powiększyć swoje zarobki.

Argumentacja taka jest jednak ..., ludzie i tak przyjdą, niezależnie od ceny biletów, więc ceny te można podwyższyć — jest zupełnie nie na miejscu. Wyobraźmy sobie, że kino ... ceny miejsc, bo jego zdaniem dany film jest ciekawszy od innych, albo że bilet wstępu do kina kosztuje więcej niż film, który zdaniem kierownika kina jest bardziej zajmujący od poprzednich.

Argument większych kosztów własnych nie wchodzi w grę, bo sprowadzenie drużyny chorzowskiej na pewno nie jest kosztowniejsze od sprowadzenia np. drużyny poznańskiej.

Apelujemy do organizacyj piłkarskich i zarządów klubów sportowych, aby zrezygnowały z „odkuwania się" na kieszeniach obywateli przy każdej nadarzającej się sposobności.

Raz, że to nieładnie, a powtóre, a nuż ktoś się tą huśtawką cen zainteresuje.

Handlarze tytoniem w potrzasku

KRAKÓW. (WW) — Organa Milicji Obywatelskiej zatrzymały Zwolińskiego Stanisława, Kobuszewskiego Ludwika i Nazarewicza Jana, wszystkich z Sosnowca, w chwili, gdy wywozili z Krakowa w celach spekulacyjnych surowiec tytoniowy.

KRONIKA PARTYJNA

ZEBRANIE KOŁA PPS W DRUKARNI NARODOWEJ

KRAKÓW. (yi) — W świetlicy Drukarni Narodowej w Krakowie odbyło się zebranie miejscowego Koła PPS, poświęcone aktualnym zagadnieniom stojącym przed polską klasą robotniczą. Referat polityczny wygłosił tow. Józef Plużek. W dyskusji głos zabierali towarzysze: Kowalik, Stilch, Pruchnik, Pawlik, Błasiak i inni. Na zakończenie przewodniczący koła tow. Kokitek omówił akcję i znaczenie międzypartyjnego szkolenia marksistowsko-leninowskiego.

KANDYDACI NA CENTRALNĄ SZKOŁĘ PPS I PPR W ŁODZI.

KRAKÓW (yi) — W dniu 6 października rozpoczyna w Łodzi prace Centralna Szkoła PPS i PPR, zorganizowana przez wydziały szkolne obu partii robotniczych. Organizacje krakowskie wytypowały kilkunastu kandydatów, którzy po ukończeniu 6-miesięcznych studiów, stanowić będą poważny wkład do pracy nad podniesieniem poziomu i świadomości organizacji terenowych naszego województwa.

AKTYW KOM. POCZTOWEGO PPS OBRADOWAŁ W KRAKOWIE

KRAKÓW (yi) — Na zebraniu Aktywu Kom. Pocztowego PPS w Krakowie referat na temat znaczenia krytyki i samokrytyki w partiach robotniczych wygłosił przedstawiciel Grodzkiego Komitetu PPS tow. Józef Pawełczyk. W czasie zebrania, któremu przewodniczył tow. Mielczarek zabierali głos towarzysze: Polak, Bieżanowski i Kozioł. Odśpiewaniem hymnów robotniczych zakończono konferencję.

Walne zebranie Związku Literatów

Dnia 7. 10. we czwartek, o godz. 18 odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9 Doroczne Walne Zebranie Oddziału Krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, na którym nastąpi wybór nowego zarządu i delegatów na Walny Zjazd Delegatów ZZLP. Obecność obowiązkowa.

SL w woj. krakowskim walczy o sprawiedliwość społeczną na wsi

KRAKÓW (G) W ubiegłą niedzielę odbyły się we wszystkich powiatowych Zarządach Stronnictwa Ludowego plenarne posiedzenia Zarządów z udziałem delegatów woj. Zarządu z Krakowa. Tematem obrad były zagadnienia związane z walką klasową na wsi, przeciw egoizmowi bogatych chłopów, wyzyskowi stosowanemu przez spekulantów wiejskich i wszelkim przejawom szkodnictwa gospodarczego.

W toku obrad woj. krakowskiego stwierdzono ogólnie coraz silniejsze ... świadomości solidarności klasowej — podjętej walce z aspołecznym elementem bogaczy wiejskich. Zarządy powiatowe SL postanowiły dołożyć wszelkich starań, by postawa większości chłopskiej, reprezentującej biedotę wiejską była całkowicie związana z ideową postawą świadomej celów i przodującej w tej walce zorganizowanej politycznie klasy robotniczej.

Kronika Pogotowia Ratunkowego

KRAKÓW (WW) — Pracujący przy transformatorze uliczny na ul. Prądnickiej Nr. 70 pracownik Elektrowni Miejskiej Golec Władysław, zam. w Krakowie, ul. Słoneczna 4, został porażony prądem elektrycznym. Lekarz Pogotowia skierował go do Szpitala Ubezpieczalni.

Wezwany o godz. 3 lekarz Pogotowia Ratunkowego skonstatował w mieszkaniu ob. Wojciecha M...cha przy ul. Lenartowicza 21 śmierć na skutek zatrucia gazem świetlnym także zamieszkałej kobiety w wieku ok. 21 lat.

Ludwik Franciszek, zam. w Płaszowie, ul. Łanowa 27, robotnik firmy „Kabel" ... w czasie pracy o godz. 10.30 oparzenia twarzy ołowiem. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do Szpitala św. Łazarza.

Przed miesiącem wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej

KRAKÓW (IM) — We wtorek odbyły się w Krakowie trzy bardzo ciekawe odczyty.

W Collegium Novum U. J. członek Akademii Nauk ZSRR ... Udalcow omówił zagadnienie Wiosny Ludów w krajach słowiańskich.

Staraniem Studium Słowiańskiego przy U. J. odbył się w tym samym dniu odczyt prof. Uniwersytetu w Moskwie P. M. Tretiakowa pt. „Pochodzenie Słowian w świetle badań historyków radzieckich".

Staraniem Koła Miłośników Książki rosyjskiej prof. Natalja Modlińska wygłosiła w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odczyt w języku rosyjskim pt. „Życie i twórczość Lwa Tołstoja".

Odczyty te, zapoznające publiczność krakowską z nauką i literaturą Związku Radzieckiego, były pierwszymi jaskółkami nadchodzącego miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej, w czasie którego odbędzie się cały szereg imprez tego rodzaju, mających na celu zaznajomienie społeczeństwa polskiego z życiem ludów ZSRR.

Sukces krakowskiego teatru w Stolicy

Trudno być prorokiem między swoimi

KRAKÓW — Prasa warszawska poświęca wiele miejsca i pochwalnej uwagi gościnnym występom krakowskiego Teatru Rapsodycznego, który w sali warszawskiego Teatru Rozmaitości wystawia inscenizowany poemat Al. Puszkina „Eugeniusz Oniegin".

Teatr Rapsodyczny, mimo iż istnieje już w Krakowie od 3 lat, nie zdobył sobie dotychczas na terenie naszego miasta ani rozgłosu i sławy, ani też dostatecznej frekwencji publiczności. Może fakt ten przypisać należy patetycznej nieco nazwie. Sam spektakl jest natomiast pełen prostoty. Jest to teatr operujący jak najoszczędniej pomocą techniczną, dekoracją i rekwizytami, który są tu właściwie umowne, kładąc nacisk na żywe słowo, jako najważniejszy element przedstawienia.

A oto kilka zdań z obszernej recenzji, która ukazała się w warszawskim „Robotniku":

„Wysokiej klasy artystycznej spektakl dał Stolicy krakowski Teatr Rapsodyczny. Czystością wykonania i pełnią artystycznego wyrazu widowisko to dodatnio odcina się od innych, wystawianych ostatnio w Warszawie".

Następną premierą Teatru Rapsodycznego będzie w Warszawie grany już również w Krakowie „Lord Jim" Conrada.

Mamy nadzieję, że po sukcesie w Stolicy Teatr Rapsodyczny zostanie prorokiem także i między swymi i rozszerzy krakowskie grono swoich słuchaczy.

im.

Akwizytorów ogłoszeniowych

KOMUNIKATY

Odczyt — Staraniem Szkoły Zdrowia Ubezp. Społ. w Krakowie odbędzie się 1. 10. br. tj. w piątek o godz. 18 w sali TURu odczyt dra Kuliga Zygmunta p. t. „Zdrowie a wybór zawodu".

Wstęp wolny dla wszystkich.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im. Słowackiego — godz. 19 OBRONA KSANTYPY ...

MIEJSKI STARY TEATR — ... godz. 19 — WESELE FIGARA ... Mała sala — godz. ... Coward'a.

TEATR MŁODEGO WIDZA ... — godz. 19 — PLACÓWKA Prusa.

TEATR OKZZ STUDIO — godz. ... JULIUSZ SZYLONG czyli LUDZIE ZA ... ŻMI.

Dziś, jutro i pojutrze w teatrze im. J. Słowackiego „OBRONA KSANTYPY", komedia L. H. Morstina.

KINA Świt — Tajemnica Nocy Wigilijnej. Sztuka — Noc w Casablance. Wanda: Gilda ... Miłość ... Imię A. ... Uciecha: ... lokaja. — Gdańsk: Mali ... Wolność. Czarodziejskie ... Początek seansów: Sztuka ... godz. 15.30, 17.30, 19.30 Warszawa — 15, 17.30, 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności w kinie Sztuka: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: W dworkach i pałacach ..., Wszechświat, Fabryka Madri... z orkiestrą.

Dźwiękowe Kino Oświatowe: Program jak w Kinie Aktualności.

Kino Oświatowe w Barbakanie wyświetla w dni powszednie ... aktualności i filmy naukowe od godz. 19.15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 30. 9. dr Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7 m. 8.

... nagłych zachorowaniach ... Ubezpieczalnia tel. ...

W trosce o poziom budownictwa

Kursy ZMP kształcą rzemieślników fachowców

KRAKÓW (m) — W lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Krakowie odbył się egzamin absolwentów Korespondencyjnego Kursu Budownictwa Ogólnego — mieszkańców województwa krakowskiego i ... wiatu pińczowskiego. Był to już trzeci z kolei egzamin zorganizowany w Krakowie przez kierownictwo wymienionych kursów.

Kursy korespondencyjne prowadzone były poprzednio na zlecenie Ministerstwa Odbudowy przez b. Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici", obecnie zaś prowadzone są przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie.

Kursy te mają na celu pogłębienie wiedzy fachowej pracujących w swym zawodzie na wsi i w mieście rzemieślników budowlanych i techników wszystkich stopni, przygotowanie do zawodu młodzieży pragnącej poświęcić się budownictwu, dostarczenie fachowych instrukcji budującym się. Wykłady obejmują przedmioty z zakresu: materiałów budowlanych murarstwa, robót ziemnych, ciesielstwa, stolarstwa budowlanego, robót izolacyjnych, żelazo-betonowych, ślusarskich, instalacyjnych posadzkarskich, kosztorysowanie, budownictwo wiejskie, wiadomości ogólne z budownictwa i wiele innych.

Uczniowie obowiązani są uczyć się wszystkich przedmiotów wykładanych na Kursie, jedynie do egzaminu można wybrać 4 najbardziej interesujące przedmioty. Materiał podzielony jest na 10 lekcji i przesyłany uczniom co dwa tygodnie. Na zadane tematy uczniowie obowiązani są pisemne wypracowania, a na zakończenie odbywa się egzamin ustny, na podstawie którego wydaje się świadectwo ukończenia Kursu. Opłaty za Kurs niewielkie. Koszty skryptów i administracyjne pokrywa się z subsydiów państwowych.

Jakkolwiek egzamin końcowy nie jest obowiązkowy, na 20 absolwentów kończących Kurs w województwie krakowskim — zgłosiło się 15. Wszyscy są mieszkańcami wsi, przeważnie pracują jako rzemieślnicy cieśle i murarze. Zdają sobie oni sprawę z niskiego poziomu budownictwa wiejskiego, którego przyczyna leży przede wszystkim w niedouczeniu wykonawców. Sami dobrowolnie zapisali się na kurs i ... roku, w ciężkich niejednokrotnie warunkach pracując zawodowo, pilnie nadsyłali obowiązkowe wypracowania.

W wyniku egzaminów 1 lokatę uzyskał Cieśielski Mieczysław, gminny referent budowlany gm. Boszczynek, pow. Pińczów.

Świadectwo z ukończenia Kursu i złożenia egzaminu nie daje uprawnień zawodowych, jest jednak dla rzemieślnika czy technika dokumentem stwierdzającym wyższe kwalifikacje oraz daje prawo pierwszeństwa przy przyjęciu do wszystkich szkół i kursów ... mistrza budowlanego.

Wielka spółdzielnia w Krakowie

przez połączenie trzech

KRAKÓW. (M) — Trzy wielkie spółdzielnie krakowskie „Przełom", „Spółdzielnia Związku Zaw. Kolejarzy" i „Krakowska Spółdzielnia Spożywców" utworzyły jedną wspólną organizację.

W ... odbyły się walne zebrania członków poszczególnych spółdzielni, na których przedyskutowano statut nowej organizacji spółdzielczej.

Przy udziale 600 delegatów uchwalony został nowy statut wspólnej organizacji, która przyjęła nazwę „Powszechna Spółdzielnia Spożywców". Dokonano również wyboru rady nadzorczej.

Obradom przewodniczył tow. ... — przedstawiciel KW PPR wydziału ekonomicznego.

Nowa spółdzielnia posiada na terenie miasta około 160 własnych punktów sprzedaży.

RADIO

30 września (czwartek)

5.00 Pobudka muzyczna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.45 „Piotr Czajkowski" — IV audycja z cyklu: „Kompozytor Tygodnia"; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 18.10 „Dla każdego coś miłego"; 20.00 „Moralność Pani Dulskiej" — słuchowisko; 21.30 „W rocznicę strajku nauczycielskiego" — pogadanka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Skład piłkarzy Śląska na mecz z Warszawą

KATOWICE. W związku z międzyokręgowym spotkaniem piłkarskim o puchar im. ś. p. Józefa Kałuży. Warszawa — Śląsk, które odbędzie się w najbliższą niedzielę 3 października w Warszawie, kapitan związkowy Śląskiego OZPN tow. Alfus wyznaczył następujących zawodników jako reprezentantów okręgu: Alszer, Bartyla, Cebula, Cieślik Kubicki Przecherka, Suszczyk Wyrobek — Ruch: Gajdzik, Janduda, Muskala, Spodzieja, Wieczorek — AKS: Pytlik, Rymer: Siwy — Polonia (Piekary): Janik — Pogoń (K-ce).

Dzisiaj! Zryw, walczy z Baildonem

Dziś tj. 30 bm. o godz. 19 w Hali Targowej w Siemianowicach odbędą ciekawe zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami „Zrywu" Świętochłowice a katowickim Baildonem

Przed meczem pięściarskim Gdańsk - Śląsk

KATOWICE. Pierwszą imprezą pięściarską w skali ogólnopolskiej, w rozpoczętym niedawno jesiennym sezonie bokserów śląskich, będzie ich spotkanie z reprezentacją Gdańska.

Mecz ten odbędzie się już w najbliższą niedzielę 3 października 1948 r. w Katowicach w Hali Pawystawowej przy ul. Kościuszki. Gdańszczanie zawiadomili gospodarzy, że przyjeżdżają w najlepszym swym składzie z olimpijczykami Antkiewiczem i Chychłą na czele. Pięściarze Wybrzeża ostatnimi swymi wynikami wybili się na czoło boksu polskiego, to też spotkanie zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

W ramach jego dojdzie do emocjonującego pojedynku 3 pięściarza amatorskiego świata Antkiewicza z Bazarnikiem. Jak wiadomo gdańszczanin uzyskał ten zaszczytny tytuł podczas ostatniej Olimpiady w Londynie. Z niemniejszym zainteresowaniem zwolennicy sportu pięściarskiego oczekują na występ doskonałego Kudłacika — mistrza Polski juniorów w wadze lekkiej, który spotka się z mistrzem Polski seniorów Rademacherem. Udział tych pięściarzy oraz Grzywocza gwarantuje wysoki poziom walk, dawno nieoglądany już na ringach śląskich.

Przed meczem Zarząd Śląskiego OZB wręczy Antkiewiczowi upominek za godne reprezentowanie barw Polski na Olimpiadzie. Równocześnie Rademacherowi zostanie doręczona brązowa odznaka PZB.

Składy niedzielnych przeciwników przedstawiają się następująco (pięściarze Gdańska na pierwszym miejscu):

Musza Szwiński — Górowski.
Kogucia: Klein — Grzywocz.
Piórkowa: Antkiewicz — Bazarnik.
Lekka: Kudłacik — Rademacher.
Półśrednia: Chychła — Kula.
Średnia: Kwiatkowski — Sznajder.
Półciężka: Rudzki — Urbaniak.
Ciężka Białkowski — Paterok, względnie Szczypiński

Jak widać, Śląsk wystąpi bez Nowary i Drapały. Udział chorzowianina jest jednak prawdopodobny, gdyż po przebytej niedawno żółtaczce rozpoczął on już podobno trening, natomiast pięściarz Baildonu ma złamany palec i w meczu napewno udziału nie weźmie.

Sekundantem naszych pięściarzy będzie ob. Zienc (Piast Gliwice).

Sędziować będą: w ringu — ob. Laukredrey (Szczecin), zaś na pkty ob. ob. Urbaniak (Poznań), Sikorski (Łódź) i Kaleński (Warszawa); ten ostatni będzie równocześnie delegatem PZB.

Ze względu na ograniczoną ilość biletów oraz brak poważniejszych imprez w tym dniu należy się spodziewać rekordowej ilości widzów, to też radzimy zaopatrzyć się w nie wcześniej. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w f. „Sport" w Katowicach przy ul. 3 Maja nr 22.

GUFK i PZPN robią porządek w Śląskim OZPN

WARSZAWA (SAP). ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ NA POSIEDZENIU W DNIU 27 WRZEŚNIA BR. ROZPATRZYŁ W OBECNOŚCI PRZEDSTAWICIELI GUKF SYTUACJĘ W ŚLĄSKIM OKRĘGOWYM ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ I POSTANOWIŁ WYZNACZYĆ KOMISJĘ, KTÓRA PRZY WSPÓŁUDZIALE G. U. K. F.-u ZBADA DZIAŁALNOŚĆ ŚLĄSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ. SKŁAD OSOBOWY KOMISJI PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO: PPŁK CZARNIK, MAJOR SZNAJDER, OB. SZYMKOWIAK I OB. NOWAK.